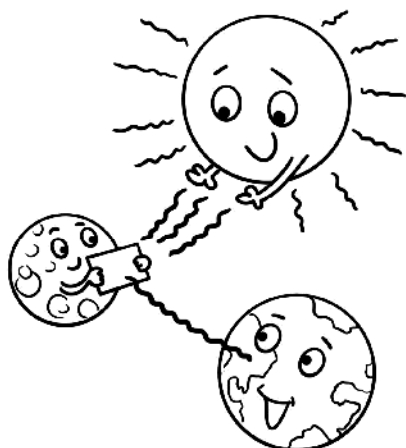


... Księżyc świeci

Gdy patrzymy nocą w niebo i podziwiamy srebrną tarczę Księżyc, zazwyczaj nie zastanawiamy się, skąd bierze się jego blask.

Światło, które widzimy na Ziemi, to efekt odbicia przez Księżyc światła słonecznego.



To tak, jakbyście oświetlili latarką lustrzaną kulę znajdującą się w ciemnym pomieszczeniu.

Energia dostarczająca nam światła i ciepła pochodzi ze Słońca. To właśnie ono jest centralnym punktem naszego Układu Słonecznego i najbliższą nam gwiazdą. Ziemia oraz inne planety krążą wokół Słońca, a wraz z nimi ich księżyce. My mamy tylko jeden Księżyc. Marsa obiegają dwa, ale są takie planety, które mają ich mnóstwo - nawet kilkadziesiąt.

Księżyc porusza się w taki sposób, że z Ziemi widoczna jest tylko jedna jego połowa, nazywana „stroną widoczną”. W zależności od położenia Księżyc względem Słońca, strona ta może być oświetlona lub nie, poprzez padające na Księżyc promienie słoneczne. Na pewno zwróciliście uwagę, że czasem Księżyc widoczny jest także w ciągu dnia.

Pewnie zastanawialiście się, dlaczego kształt naszego naturalnego satelity zmienia się. Czasem widzimy rogalik, czasem półkole, a innym razem nie widzimy go wcale i noc jest bardzo ciemna. Dzieje się tak dlatego, że Księżyc, krążąc wokół Ziemi, nie zawsze jest oświetlony całkowicie. Gdy znajduje się w jednej linii pomiędzy naszą planetą i Słońcem, jest do nas zwrócony nieoświetloną częścią. Mówi się wówczas, że Księżyc jest w nowiu.

Wraz z jego powolnym ruchem pojawia się na niebie coraz większa, oświetlona jego część. Rośnie ona z każdym dniem, aż do momentu, gdy cała tarcza naszego satelity odbije światło słoneczne. Wtedy noc jest bardzo jasna i mówimy, że nastąpiła pełnia. Później Księżyc znów zostaje stopniowo zacieniony i zaczyna go „ubywać”, ale tym razem chudnie od drugiej strony. Takie zmiany kształtu nazywamy kwadrami. Cały cykl zmian oświetlenia Księżyc przez Słońce nazywamy miesiącem księżycowym.

